Nr. 256. Poniedziałek 8. Listopada 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLAD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 6. listopada. Dnia 6. listopada 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowéj i został rozdany XXIX. zeszyt z roku 1852 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Lwów, 21. paźdz. O nowo-założone stypendya, rozpisane obwieszczeniami z 31. marca, 12. sierpnia i 26. września 1852 l. l. 1810, 4555 i 5534 do konkurencyi z funduszów Głowińskiego i Zawadzkiego fundacyi, nadesłano 205 próśb.

Z zachowaniem decydujących warunków odznaczającego się postępu w studyach, nienagannej moralności i ubóstwa, następnie z przestrzeganiem zasady posunięcia z niższego stypendyum na wyższe, kazał Jego Excelencya Pan Namiestnik w następujący sposób rozdać te stypendya:

Słuchacz prawa w tutejszej wszechnicy *Teodor Terlecki*, następnie uczeń VI. klasy w gymnazyum akademickiem *Elegiusz Białoskórski*, którzy już pobierali stypendyum po 150 zr. m. k., ponieważ się wykazali ciągle celującym postępem w naukach, będą odtąd pobierać wyższe stypendyum w kwocie 200 zr. m. k.

Nowo zostały nadane uczniom z szczególniejszym postępem w studyach:

a) Stypendya po 200 zr. m. k. z fundacyi Głowińskiego dla szlachty Janowi *Bandrowskiemu* i Sewerynowi *Popielowi*, słuchaczom jurydycznego fakultetu w tutejszym uniwersytecie. Obaj są synowie ubogich, familią obciążonych urzędników prywatnych.

b) Stypendya po 150 zr. m. k. z fundacyi Głowińskiego przeznaczone również dla szlachty — otrzymali

1. Słuchacze prawa w tutejszym uniwersytecie Franciszek *Skulski* i Leon *Krajewski*, pierwszy jest synem mającego siedmioro dzieci ubogiego profesyonisty we Lwowie, drugi sierotą po urzędniku prywatnym.

2. Uczniowie w gymnazyum Samborskiem, Michał *Horodyński*, syn prywatnego ekonoma, Tadeusz *Poźniak*, syn pobierającego małą płacę urzędnika publicznego, Teodor *Popiel*, którego ojciec jest posiadaczem małego gruntu, i ma pięcioro dzieci do utrzymania, Teofil *Łopuszański*, sierota po gr. kat. plebanie, którego wdowa ma siedmioro dzieci do wyżywienia, tudzież Jan *Brześciański*. Nadanie stypendyum temu ostatniemu, synowi dzierzawcy dóbr, chociaż otrzymał tylko pierwszą klasę w studyach, nastąpiło wyjątkowo ze względu wykazanego pochodzenia jego przodków z uwzględnionej od fundatora Samuela Głowińskiego ziemi Sanockiej.

3. Uczniowie tutejszego akademicznego gymnazyum Ludwik *Białoskórski* i Władysław *Srokowski*. Pierwszy jest synem po zmarłym tutejszym urzędniku magistratualnym, a ojciec drugiego jest zubożały profesyonista.

4. Uczniowie tutejszego drugiego gymnazyum i klas pobocznych. — Juliusz *Matkowski*, ojciec jego, który już nieżyje, był c. k. adjunktem fiskalnym, Alfred *Biesiadecki*, syn pobierającego małą płacę publicznego urzędnika i Karol *Jakubowski*, sierota.

5. Władysław *Jabłonowski*, uczeń Rzeszowskiego gymnazyum, syn podupadłego dzierzawcy dóbr.

c) Stypendya Zawadzkiego po 150 zr. m. k. rocznie, przeznaczone dla szlachty — otrzymali: Ludwik *Gerstman*, uczeń w gymnazyum Stanisławowskiem, którego ojciec urzędnik publiczny ma liczną familię i małą płacę pobiera; i Jan *Pinkas*, uczeń tutejszego drugiego gymnazyum. Jego zmarły ojciec był sekretarzem sądów szlacheckich.

d) Przeznaczone dla nieszlachty dwa stypendya po 150 zr. m. k. rocznie, z fundacyi Głowińskiego, o które się 160 kompetentów ubiega, rozdano Teodorowi *Gabryelskiemu* w tutejszem drugiem gymnazyum i Ambrozemu *Kalińskiemu*, uczniowi akademicznego gymnazyum. Za obudwoma przemawia bardzo dobry postęp w naukach i zupełne ubóstwo, pierwszy bowiem jest synem organisty mającego dziesięcioro dzieci, drugi synem gr. kat. plebana, który ma dziewięcioro dzieci.

Sprawy krajowe.

Lwów, 5. listopada. W dalszym ciągu raportu, zamieszczonego w nr. 244 naszej gazety, podajemy następujące doniesienie o cholerze w tutejszym kraju:

W Grębowie w Rzeszowskim obwodzie wydarzyły się od 10. do 18. zeszłego miesiąca tylko dwa przypadki cholery, i od tego czasu ustała już namieniona epidemia, gdyż z 3507 mieszkańców zachorowało w ogóle tylko 47 indywiduów, mianowicie 15 męzczyzn, 20 kobiét i 12 dzieci, z których 29, to jest 11 męzczyzn, 12 kobiet i 6 dzieci wyzdrowiało, a 18, to jest 4 męzczyzn, 8 kobiet i 6 dzieci umarło. W położonej w tym samym obwodzie pogranicznej stacyi Chwałowicach, w której pierwsze symptomata azyatyckiej cholery się pojawiły, nie wydarzyły się dalsze przypadki. Przeciwnie zaś w położonej w tym samym obwodzie włości Sielec wydarzyło się w przeciągu czasu od 4. do 20. października b. r. w pośród ludności liczącej 292 mieszkańców 8 przypadków w łagodniejszym stopniu tej choroby, z których 5 wyzdrowieniem, a 3 śmiercią się zakończyły. Oprócz tego wydarzył się dnia 8. zeszłego miesiąca w włości Wielowieś, obejmującej 673 mieszkańców, dotąd wprawdzie jedyny przypadek cholery, ale osoba nią dotknięta nagle umarła.

W Dworach w obwodzie Wadowickim wydarzyło się od 10. do 23. z. m. 24 nowych przypadków cholery, i namieniona choroba od czasu swego epidemicznego pojawienia się, to jest od 3. zeszłego miesiąca w pośród ludności, obejmującej 1543 mieszkańca, dotknęła w ogóle 32 indywiduów, z których 15 wyzdrowiało, 12 umarło, a 5 jeszcze w kuracyi pozostało.

Oprócz powyżej wymienionych przypadków w ostatnim miesiącu spostrzeżono także w Gorlicach Jasielskim obwodzie pojedyncze przypadki sporadycznej cholery, zresztą dotychczas niepojawiła się nigdzie w kraju namieniona choroba epidemicznie i żadne sporadyczne przypadki niedoszły do wiadomości rządu.

Dnia 30. i 31. października odbyło się w Bolechowie obwodu Stryjskiego pierwsze zgromadzenie sekcyi leśniczej galicyjskiego c. k. towarzystwa gospodarskiego.

Byłato rocznica odbytych tam podczas bytności Jego c. k. apost. Mości łowów, to więc pamiętne zdarzenie chciała sekcya leśnicza przez założenie pomnika w sposób leśniczy przechować dla potomności.

Zgromadzenie było liczne, chociaż 24godzinna słota nadzwyczajnie utrudniła podróż. — Z komitetu c. k. towarzystwa gospodarskiego obecnym był Prezes książę Leon *Sapieha* tudzież przełożony sekcyi leśniczej zarządca lasów p. *Lehr* i członek komitetu p. *Laskowski*, zresztą znacznie reprezentowani byli leśniczowie należący do galicyjskiego c. k. towarzystwa gospodarskiego, gdyż trzynastu samych wyższych urzędników leśnych było na tem zgromadzeniu. Przytem zaszczycili towarzystwo obecnością swoją: c. k. starosta obwodowy i radca gubernialny Karol *Bochyński*, c. k. radca kameralny i przełożony okręgu kameralnego Ip. *Szuszkiewicz* i kilka znakomitych osób z Bolechowa.

Towarzystwo zebrało się dnia 30. października rano przy modelu przenośnego tartaku, którą-to maszynę kameralny leśniczy p. Gustaw *Schmidt* ułożył według zupełnie nowego systemu i przedłożył zgromadzeniu do rozpoznania i ocenienia. Jakkolwiek maszyna ta sporządzoną była w zmniejszonych rozmiarach, jednakże wszystkie części wykonane są z taką dokładnością i w tak doskonałych proporcyach, że tartak działał rzeczywiście z siłą odpowiednią zupełnie rozmiarowi maszyny.

Zasadniczą myślą przy urządzeniu tej maszyny było zastosowanie windy do ruchów kolistych, i tę ideę przeprowadził p. Schmidt tak szczęśliwie, że jego trafny wynalazek w budowie machin pewnie pożytecznym się stanie.

Po rozpoznaniu tej machiny i ukończeniu próby udało się całe towarzystwo do kniei Lisowieckiej na miejsce, gdzie miał być wystawiony pomnik na pamiątkę odbytych tam w przeszłym roku łowów. — Obrano na to miejsce gdzie Jego Cesarska Mość wjechawszy w las najsamprzód się zatrzymał w knici Lisowieckiej.

Po przemowie, którą miał członek towarzystwa p. *Schwarz* dyrektor lasów księcia Sapiehy, nastąpiło zasadzenie dęba (Cesarskiego) przeznaczonego na pomnik, a pod dębem umieszczono kamień z napisem oznaczającym powód i cel tego aktu.

Z powrotem do Bolechowa udało się całe towarzystwo do bolechowskiej c. k. saliny, gdzie z uprzejmością przyjęto gości i pokazano im z największą gotowością urządzenie i manipulacyę przy kokturze.

Przed rozpoczęciem posiedzenia przedłożył zgromadzeniu pan *Begg de Albansberg* c. k. nadleśniczy instrument do pomiarów leśnych swojej roboty.

Instrument ten zasługuje słusznie na daną mu przez wynalazcę nazwę „polymeter,“ jest bowiem tak trafnie i pojedyńczo urządzony, że z najlepszym skutkiem użyty być może do wszelkiego rodzaju pomiarów leśnych; a przezto zupełnie zdolnym jest zastąpić wszystkie instrumenta, jakich dotychczas przy pomiarach leśnych używano.

Następnie przedłożył leśniczy księcia Sapiehy p. *Swiętonowski* maszynę swego wynalazku do zasiewu nasienia leśnego. Praktyczność tej maszyny jest już udowodniona próbami na wielką skalę, i można jej użyć szczególnie na rozległych piaskach galicyjskich z znacznem oszczędzeniem używanych potąd do tego sił roboczych. Zakończono ten dzień debatą nad następującemi przedmiotami wyznaczonemi dla tego zgromadzenia:

a) Nad niedostatkiem drzewa na Podolu i nad środkami ku zaradzeniu temu niedostatkowi.

b) Nad owadami szkodliwemi lasom dębowym w Galicyi w r. 1852, jakie uszkodzenia spostrzeżono i jakich środków użyto na wygubienie owadu?

c) Jakie gospodarstwo leśne zaprowadzićby należało w Galicyi?

Naradom przewodniczył Prezes galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego książę Leon Sapieha. Dyskusyę zagaił referent leśniczy w komitecie zarządca lasów p. Lehr wyświecając bliższe powody, które skłoniły komitet do wyboru Bolechowa na pierwsze posiedzenie galicyjskiej sekcyi leśnej i wyraził wkońcu przemowy w imieniu wszystkich przytomnych wdzięczność dla Jego Excelencyi pana Namiestnika i dla Prezesa księcia Sapiehy za udział, którym w tak wysokim stopniu zaszczycają sekcyę leśną.

Nastąpiły dłuższe narady, po których przewodniczący zamknął posiedzenie.

Nazajutrz miano zrobić wycieczkę do kniei pod Bolechowem. Ale ponieważ silne ulewy prawie niepodobnem uczyniły zwiedzenie kniei, przyjęło przeto towarzystwo uprzejme zaproszenie pana Klimkiewicza dla zwiedzenia hamerni w Weldzierzu, a to tem chętniej, iż w Galicyi trudno o drugie miejsce, gdzieby się tyle znajdowało osobliwości w zawodzie techniki.

Pod przewodnictwem uprzejmego gospodarza oglądało towarzystwo całe urządzenie fabryki, tudzież wielki zakład i walcownie, i całe towarzystwo opuściło to miejsce z przyjemnem wspomnieniem i z uznaniem wysokich zasług pana Klimkiewicza dla przemysłu krajowego.

Tem zakończyło to zgromadzenie swoją czynność, a towarzystwo rozeszło się z miłą pamięcią dnia tego i z życzeniem rychłego znowu zebrania się.

Że działalność stowarzyszenia mieszczącego w sobie tak znakomite siły umysłowe i gdzie każdy z członków tak chwalebnym duchem jest przejęty, wywrzeć musi wpływ najdobroczynniejszy na podźwignienie galicyjskiego gospodarstwa leśnego, o tem zapewne każdy jest przekonany, ktokolwiek miał przyjemność być obecnym na tem zgromadzeniu.

Oby ci mężowie nieostygali w swoich usiłowaniach, jeźliby postęp może niewyrównał ich życzeniom, ale jakikolwiek skutek odniesie ich działanie, jednak zasługują oni już teraz na wdzięczność naszą, a ta należy się szczególnie prezesowi c. k. galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego, księciu Leonowi Sapieże.

Kraków, 4. listopada. Jego Excelencya Namiestnik Galicyi hrabia Agenor Gołuchowski wyjechał dzisiaj rannym pociągiem kolei żelaznej do Wiednia. *(Czas)*

Wiédeń, 3. listopada. *Lit. koresp. austr.* pisze: Dla ułożenia polskich książek do czytania dla gymnazyów nakazało ministeryum nauk publicznych w zeszłym roku ustanowienie komisyi we Lwowie. Prezesem jej mianowano Franciszka *Strońskiego*, c. k. bibliotekarza, a członkami: Augusta *Bielowskiego*, kustosza zakładu Ossolińskich, Januarego *Skarzyńskiego*, koncypistę kancelaryi wydziału stanów, Mateusza *Szrzeniawę Sartyniego*, redaktora Gazety Lwowskiej i suplujących nauczycieli gymnazyalnych Henryka *Suchećkiego* i Eugeniusza *Łazowskiego*. Komisya wywiązała się już w części z zadania swego w sposób zaszczytny, ułożywszy książkę do czytania, która aczkolwiek przeznaczona dla III. klasy, jednak aż do wydania dalszych tomów tak pod względem objętości jak i treści może być używaną we wszystkich czterech klasach niższego gymnazyum. Ta książka równie jak wszystkie pod kierującym wpływem ministeryum nauk układane książki do czytania ma wybitną barwę ojczystą, zawierając ustępy z austryackiej, krajowej i powszechnej historyi. Tytuł jej następujący: „Wypisy polskie dla użytku klas niższych w c. k. szkołach gymnazyalnych.“ Tom trzeci. (Liczba stronnic 512, cena oprawionego egzemplarza 52 kr.) Wydano kosztem galicyjskiego funduszu szkolnego.

Dziennik *„Austria“* zawiera w nr. 254 następujący uwagi godny artykuł: „Administracya finansów uiściła dnia 30. października do banku narodowego trzecią spłatę w kwocie $1^1/_2$ miliona w banknotach z ostatniej pożyczki. Od zawarcia więc pożyczki dnia 18go września wypłaciło państwo bankowi $4^1/_2$ miliona. Bank użył tej sumy na pomnożenie eskontowania i na wypożyczenie. Spodziewany w tych dniach wykaz stanu bankowego z końcem października oświeci nas o ile się oprócz tego jeszcze w ostatnich miesiącach pomnożyły kwoty eskontowanych weksłów i pożyczek z banku.

Wiadomo, że p. minister finansów poprzednio przyzwolił na to aby bank należącą mu się jeszcze z pożyczki sumę $10^1/_2$ milionów także, o ile potrzebnem się okaże, użył do ułatwienia obrotu w eskontowaniu i wypożyczaniu, miasto zmniejszenia obiegu banknotów o kwotę przypadających spłat. Jestto więc zjawisko godne zastanowienia, że wobec znacznego pomnożenia eskontu i wypożyczenia w banku i w obec widoków jeszcze pomyślniejszych na przyszłość stosunków banku, powstać mogła w ostatnich dniach obawa, że pomimo to brakować będzie pieniędzy; to zjawisko da się tylko tem wytłumaczyć, że zmniejszenie pieniędzy papierowych obecnie już doszło do tego stopnia, gdzie reakcya stała się konieczną. Od czasu, jak istnieje kurs przymusowy, daje się po raz pierwszy czuć powszechne ściśnienie obrotu pieniężnego, co wprawdzie z jednej strony za sobą pociąga niedogodności a nawet szkody, ale z drugiej strony jako konieczny poprzedniczy warunek powrotu do normalnego stanu, nie może być uważanem za nieszczęście.

„Także i na przyszłość, według konstelacyi przyszłych miesięcy, dawać się będzie pierwszeństwo albo spłatom banku albo umorzeniu pieniędzy papierowych państwa. A zresztą państwo niezatrzymuje u siebie pieniędzy wypływających z pożyczki, te sumy nieuchylają się z obrotu, ale wchodzą znowu rozmaitemi drogami w obieg; a ponieważ znaczna część kapitałów pożyczki wpłynęła z zagranicy, przeto powinna się tem prędzej przywrócić równowaga w ogólnym obrocie pieniężnym.“. *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 3. listopada. Według nadesłanej z Pragi telegraficznej depeszy zapadł Jego Mość Cesarz Ferdynand nagle na lekką słabość.“ Jego cesarzewicz. Mość Arcyksiążę Franciszek Karol udał się do Pragi odwiedzić swego najdostojniejszego brata.

— Książę Demidów, małżonek księżny Matyldy Bonaparte, bawi od kilku dni w Wiédniu; będzie czekać na przybycie Jego cesarzewicz. Mości Wielkiego księcia Alexandra następcy tronu rosyjskiego.

— Jego ces. Mość nakazał najwyższem postanowieniem z 26. z. m., że aż do wydania przyszłego regulaminu gmin, przepis, że każde sprzedanie własności komunalnej i każde podzielenie jej może nastąpić wyjątkowo tylko za należytem uzasadnieniem i zezwoleniem sejmów, należy w ten sposób zmienić, że to pozwolenie zawisło od namiestnictw, a po wykonaniu organizacyi, od namiestnictw i rządów krajowych, jeżeli gmina nalezy do niemających osobnego komunalnego statutu.

— Podczas wielkiej koncentracyi wojska pod Palota w Węgrzech, robiono próbę z urządzonemi przez polnego lekarza dr. *Dreyer* ruchomemi szpitalami i ambulansami, przezco okazała się możność dawania natychmiast na każdem miejscu w pobliżu armii potrzebnej pomocy i umieszczania chorych; ruchomy szpital obliczono na 500 chorych, a połączony z nim ambulans na 250 głów w ten sposób, że wszystkie należące do tego rekwizyta i utenzylia w czternastu czworosprzężnych krytych powozach umieszczone były. Wystawienie takiego szpitalu wymaga tylko kilka godzin czasu, ambulans taki idzie za operującem wojskiem w pierwszej linii i wspiera znajdujące się w drugiej linii polne szpitale; nowe to urządzenie powiodło się zupełnie i będzie w c. k. armii zaprowadzone.

— Z wyższego polecenia zaleciły okręgowe starostwa rzeźnikom lepsze postępowanie przy zdejmowaniu skóry z bydła przez wciskanie powietrza za pomocą mieszka, gdyż przezto skóry nie bywają uszkodzone, a tem samem na wartości zyskują.

— Nowa organizacya wszystkich wojskowych zakładów edukacyjnych weszła w życie dnia 1. b. m.; bezpośredni kierunek ich prowadzi sama najwyższa komenda armii, w której utworzono osobną sekcyę, obeznaną z potocznemi sprawami; wojskowe zakłady edukacyjne składają się z 12 niższych i 12 wyższych domów edukacyjnych, 4 instytutów kadetów, 4 akademii wojskowych dla kształcenia wojskowych dzieci na zdatnych wojowników, następnie z instytutu nauczycieli wojskowych, z wojskowego centralnego instytutu ekwitacyi, z wyższego korpusu artyleryi i inżynierów i z szkoły wojennej.

— Obwodowy rząd w Erfurcie wydał rozporządzenie, aby do fabryk zapałek tylko robotników z zdrowemi zębami przyjmowano, tych zaś, których zęby są nadpsute, aby natychmiast oddalono. Udowodniono bowiem umiejętnie, że nadpsute zęby przyczyniają się niezmiernie do rozwijającego się bardzo często w namienionych fabrykach próchnienia szczeki. *(Lloyd.)*

(Kurs wiédeński z 6. listopada 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $94^1/_2$; $4^1/_2$% $84^1/_2$; 4% —. 4% z r. 1850 — wylosowane 3% $91^3/_8$. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1333. Akcye kolei pół. 2200. Glognickiej kolei żelaznej $787^1/_2$. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 720. Lloyd 643.

Hiszpania.

(Rozkaz do cywilnych gubernatorów kraju. — Jenerał Narvaez.)

Madryt, 24. października. Dzisiaj wydano rozkaz do wszystkich cywilnych Gubernatorów kraju względem przedsięwzięcia potrzebnych przygotowań do otwarcia Kortezów dnia 2go grudnia. — Jenerał Narvaez, który jako senator państwa przybędzie do Madrytu,

otrzymał rozkaz udać się niezwłocznie do Sewili i być zamiast prezydenta ministrów świadkiem przy połogu księżny Montpensier. *(P. Z.)*

(Uroczyste poświęcenie nowej twierdzy w Mahon na wyspie Minorce.)

Madryt, 21. października. Dnia 10. b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie nowej twierdzy „Izabela II." w Mahon (Menorca). Na parопływie „*Piles*" przybyli tam biskup z Malorca, Salva, jeneralny kapitan wysp Balearskich, Cotoner, gubernatorowie tamtejsi, D. J. Manso i de Juliot, tudzież mnóstwo innych urzędników dla znajdowania się na tej uroczystości. W ich towarzystwie udał się jeneralny kapitan do nowej twierdzy, gdzie go przyjmował garnizon wyspy, który aż do kaplicy twierdzy szpaler tworzył. Biskup wykonał poświęcenie twierdzy i wszystkich jej bateryi, równie jak bandery, podczas gdy wojsko broń prezentowało. Po skończonem poświęceniu odśpiewano *Te Deum*, poczem gdy rozwinięto banderę, miał jeneralny kapitan do żołnierzy przemowę, i zakończył ją temi słowy: „*Niech żyje Królowa!*" na które wojsko odpowiedziało głośnym okrzykiem, podczas gdy artylerya 200 salwów dała. W gmachu artyleryi, który bardzo gustownie był ozdobiony, zastawiono śniadanie, wojsko zaś i robotników traktowano w kwaterach i innych lokalach. Dnia 11. odbył się wielki manewr w ogniu, poczem oficerowie jedli obiad w dawnym klasztorze Karmelitów. Podczas obiadu panowała niewymuszona wesołość, uprzyjemniona przegrywaniem wojskowych band muzycznych. *(W. Z.)*

Anglia.

(Uczta w zamku Windsor. — Przymierze pana J. Bright z przeciwnikami panującego kościoła w Anglii.)

Londyn, 28. października. We wtorek odbyła się na zamku Windsor wielka uczta. Królowa zaprosiła na nią księżnę Kent, familię książęcą Hohenlohe-Langenburg, księcia Terceira, hrabię Lavradio, lorda Malmesbury i pułkownika Charles Grey. Wczoraj urządził książę Albert łowy, na które zaprosił gości portugalskich i lorda Malmesbury. Hrabia Lavradio i książę Terceira powrócili dzisiaj znów do Londynu.

Okazuje się teraz, że pan John Bright, członek parlamentu z Manchester zawarł podczas ostatniego pobytu w Irlandyi stałe przymierze z przeciwnikami panującego w Anglii kościoła. „*Freeman Journal*" ogłasza manifest jego o konieczności równego uprawnienia wszystkich wyznań w Irlandyi ze względów nawet finansowych. Sądzą powszechnie, że propozycye p. Bright sprowadzą ważne w parlamencie obrady, nie wątpią bowiem o tem, że p. Bright zająwszy się sprawą protestantów i katolików iryjskich, działa z polecenia całej tak zwanej szkoły z Manchester. Na postępowanie stronnictw w Izbie niższej wywrze wielki wpływ liga radykalistów i iryjscy przeciwnicy anglikańskiego kościoła.

„*Times*" jest co do wypadków na Kubie tego zdania, że rząd Stanów zjednoczonych w Ameryce nie powinien się wcale dziwić, jeźli po tem wszystkiem, co potąd zaszło, nie dozwolono tam okrętom jego wylądować. Względem polityki obydwóch wielkich mocarstw morskich Francyi i Anglii utrzymuje dziennik *Times*, że Ludwik Napoleon powinienby się w tej mierze połączyć z Hiszpanią, a zresztą jest to obowiązkiem gabinetu angielskiego czuwać nad tem, aby wcieleniem Hawanny do amerykańskich Stanów zjednoczonych nie nadwerężono równowagi morskiej potęgi, czyli innemi słowy: gdyby Ameryka miała użyć gwałtu prz ciw wyspie Kubie, natenczas Francya i Anglia powinny jawnie oświadczyć się za Hiszpanią.

Najnowsze depesze telegraficzne z Paryża donoszące o zaprzeczonej w Konstantynopolu ratyfikacyi tureckiej pożyczki sprawiły w City wielkie wzruszenie. Słychać, że mają wyprawić deputacyę do lorda Malmesbury i upraszać rząd o silne popieranie u w. porty interesu kapitalistów angielskich. Ofiary poczynione ze strony mniejszych kapitalistów dla utrzymania kursu bonów, które zakupili z przewyżką 8 i 10%, są bardzo znaczne. Dzisiaj stracili już wszelką nadzieję utrzymania się tej pożyczki, i idzie jeszcze tylko o to, jakimby sposobem rozłożyć na odnoszących się akcyonaryuszów stratę wypłaconej przewyżki. *(P. Z.)*

(Parlament zbierze się 4. listopada. — Uwagi dziennika „Morning Herald.)

Londyn, 30. października. Parlament zbierze się 4. listopada, ale mowa od tronu nie będzie odczytana przed 11tym, zwłaszcza że wprzód nastąpić musi wybór mowcy i zaprzysiężenie członków.

— Dziennik ministeryalny „*Morning Herald*" umieścił dziś wielkiemi literami następującą uwagę: „Przyjmujemy z radością wiadomość o usilnej gorliwości ze strony admiralicyi względem przyprowadzenia zbrojnej siły królestwa Angielskiego do stanu należytego, ażeby nietylko można się z łatwością obronić, lecz nadto w razie potrzeby i o wstępnym boju pomyśleć. Majtków mamy dość w Anglii, znajdzie się też dostateczna liczba krajowych dzielnych żołnierzy, którzy za pieniądze i z miłości ojczyzny poświęcą chętnie służby swe krajowi, lecz przedewszystkiem należy się nam postarać o dostateczną liczbę okrętów, a co jest główną i niezbędną potrzebą. Powinniśmy dla własnego bezpieczeństwa naszego o tem pomyśleć, aby nam nie brakło na takich dwu- i trójpokładowych okrętach, jak n. p. „Karol wielki," „Austerlitz," „Napoleon" i t. d., i jeszcze kilkanaście takich, jakie właśnie teraz się budują; musimy przeto dla samej już przezorności posiadać flotę o takich okrętach, jak „Wellington," „Royal Alberts," „Agamemnon," „Hanibal" i „Windsor-Castles." Na przyszłość nie należy już żadnego okrętu spuszczać wprzód z warsztatu, aż potrzebny doń aparat o śrubach nie będzie ukończony, a w najbliższych sześciu miesiącach należy ukończyć budowę sześciu okrętów liniowych, oprócz tego zaś położyć kontrahentom warunek, aby aparaty pomienione przed następującym kwietniem na pokład przystawiono. Ekonomiści szczycą się oszczędzeniem w ostatnich trzech latach półtora miliona funtów szterlingów przy marynarce; ale ta przechwalona oszczędność może się jeszcze okazać istotną i niepowetowaną stratą. *(P. Z.)*

Francya.

(Abd-el-Kader w Paryżu.)

Paryż, 30. października. Od wczoraj rana otaczały tłumy ciekawych hotel *Abd-el-Kadera* na ulicy Rivoli oczekując tej chwili, kiedy emir wyjedzie zwiedzać miasto Paryż. Czekali na to aż do 3ciej godziny popołudniu, o tym bowiem czasie wsiadł emir do powozu z dwoma swymi towarzyszami i majorem *Boyssonnet* dla oglądania głównych kościołów. Najprzód udał się do pobliższego kościoła św. Magdaleny, gdzie u wnijścia przyjmował go proboszcz tamtejszy ks. *Daguerry*. *Abd-el-Kader* uścisnął mu dłoń serdecznie, i wziąwszy go pod ramię wszedł do świątyni zbudowanej, jak wiadomo, stylem greckim i przyozdobionej wspaniale. Widok ten sprawił tak mocne na nim wrażenie, że (za pośrednictwem tłumacza) oświadczył się duchownemu temi słowy: „Przedtem, nim słoną wodą (morzem) przybyłem do tego kraju, posądzałem Francuzów o brak religii: później jednak nauczyłem się inaczej o tem sądzić, a szczególnie dzisiaj, kiedy mi wolno było podziwiać budowę tej pięknej świątyni." A gdy na zapytanie jego o fundatora tego kościoła, wymieniono mu Cesarza Napoleona, zawołał: „O, poznaję męża pełnego wielkich myśli!" Z chóru oglądał *Abd-el-Kader* malowidła „*al fresco*" na sklepieniu kopuły wykonane przez Zieglera i przedstawiające zawarcie konkordatu. Stał przytem zadumany i jakby modlitwie oddany, a wkońcu wziąwszy znów pod ramię księdza Deguerry, opuścił kościół św. Magdaleny i czułem uściśnięciem pożegnał proboszcza. Przed odejściem wypytywał się jeszcze o księdza *Dupuch*, którego niegdyś za panowania swego w Algieryi serdecznie był polubił, a otrzymawszy adres jego od księdza Deguerry, rzekł do majora Boyssonnet: „Jutro pójdziemy do niego." Z kościoła św. Magdaleny udał się *Abd-el-Kader* do „Notre Dame de Paris," gdzie mu pokazywano relikwie i różne z historycznego względu ciekawe przedmioty, a między innemi płaszcz koronacyjny Napoleona. Oglądnąwszy zabytki te z wielką ciekawością, wstąpił na wieżę, zkąd odsłania się najpiękniejsze panorama Paryża i okolic miasta. Spojrzawszy z wieży zdumiał się widokiem kolosalnych dokoła budowli, i wyrzekł: „Paryż zdaje się być miastem olbrzymów." Wskazano mu wszystkie znaczniejsze budowy, i przed samem zstąpieniem z wieży spoglądał jeszcze kilka razy dokoła z wielką uwagą. O 5tej godzinie był już z powrotem w swoim hotelu. — Przyszłej środy zaprosił *Abd-el-Kadera* minister wojny *St. Arnaud* do siebie na obiad, gdzie też i wieczór przepędzi. *(P. Z.)*

Paryż, 29. października. Dziennik „*Univers*" zawiera wiadomość o przybyciu J. M. księdza Mosquera, Arcybiskupa z Bogota do Nowego Jorku. Należy on do tych prałatów, którzy republikę Nową-Granadę, na rozkaz tamtejszego rządu musieli opuścić; drugi z nich, biskup z Kartageny, odpłynął do Francyi. Msgr. Mosquera wysiadł w Nowym Jorku u tamtejszego arcybiskupa, W. Hughes; ale nie chciał zamieszkać u niego, i bawi teraz u swego brata jenerała Mosquera, który wprzódy jako prezydent Nowej Granady przywołał był napowrót Jezuitów, ale niezadługo został z posady swej złożony i wygnany. *(W. Z.)*

Belgia.

(Depesza telegraficzna.)

Bruxela, 3. listopada. Pan *Brouckere* oświadczył w izbie reprezentantów, że polityka nowo-utworzonego gabinetu będzie umiarkowany liberalizm. *(Lit. kores. austr.)*

Włochy.

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 2. listopada. Wczorajsza *Gazetta piemontese* donosi nakoniec urzędownie, że prezydent ministrów d'Azeglio podał się do dymisyi i że król ją przyjął. Przesilenie ministeryalne trwa ciągle. *(Lit. kor. aust.)*

Prusy.

(Petycye przedłożone ministeryum handlu. — Deputacya armii pruskiej do Londynu na obchód pogrzebu ks. Wellingtona.)

Berlin, 31. października. W ministeryum handlu przedłożono liczne petycye, w których wykazana jest konieczność postanowienia kategorycznie, aby się robotnicy do istniejących kas wsparcia składkami przyczyniali, i ażeby takie kasy tam, gdzie jeszcze nie istnieją, zaprowadzono. Nadesłano także liczne sprawozdania od władz publicznych, które się za namienionemi petycyami oświadczają.

— Ze strony pruskiej armii odjedzie na obchód pogrzebu księcia Wellingtona, deputacya do Londynu. Namieniona deputacya, jak donosi dziennik *Zeit*, będzie się składać z jenerała, który w bitwie pod Waterloo dowodził wielkim korpusem, dwóch flügel-adjutantów, pułkownika i kilku oficerów 28. liniowego pułku piechoty, którego szefem książę był mianowany. Oprócz tego uda się na tę uroczystość do Londynu także wielka liczba wysokich oficerów, a mianowicie takich, którzy w bitwie pod Waterloo walczyli. *(W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 3. listopada.)

Metal. austr. 6% 80$^1/_4$: 4$^1/_2$ —. Akcye bank. —. Sardyńskie —. Hiszpańskie 45$^3/_4$. Wiédeńskie 102$^3/_8$. Losy z r. 1834 —; 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 2. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 5% 101$^1/_2$ p. 4$^1/_2$% z r. 1850 103$^3/_4$. 4$^1/_2$% z r. 1852 103$^3/_4$. Obligacye długu państwa 93$^3/_4$. Akcye bank. 107$^1/_2$. l. Pol. list. zastaw. —; nowe 97$^1/_2$; Pol 500 l. 92; 300 l. 156 l. Frydrychsdory 13$^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 11. Austr. banknoty 68$^5/_{12}$.

Rosya.

(Flota czarnego morza pod rozkazami admirała Nakkimow.)

Odessa, 20. października. *Litogr. kor. austr.* otrzymała z Odessy następujący list. Dnia 17. b. m. zawinęła do tutejszego portu rosyjska flota Czarnego morza pod rozkazami kontradmirała Nakkimów. Składa się z dziesięciu okrętów liniowych:

Warna	o 84	działach	zbudowany w roku	1842.
Jagoudiel	84	„	„	1843
Chrabryj	84	„	„	1847
Tschesma	84	„	„	1849
Uriel	84	„	„	1840
Paris	120	„	„	1849
Rotisław	24	„	„	1844
Swiatosław	84	„	„	1844
Apostoły	120	„	„	1841
Gabriel	84	„	„	1839
Kulewski	60	„	„	1847
Rowerna	52	„	„	1845
Dwie korwety:				
Pylades	o 20	działach	„	1840
Kalipso	o 18	„	„	1845

Ta eskadra jest przeznaczona za powrotem wojska z obozu pod Woznesenskiem zawieść je na zimowe leże w Krymie. Cesarz Jego Mość opuścił Sebastopol dnia 18. października, i wsiadłszy o pół do jedenastej zrana na parową fregatę *Władimir* koło Oczakowa, odpłynął do Mikołajewa.

Grecya.

(Sir T. Ward i hr. Bacchiochi w Atenach.)

Ateny, 19. października. Sir T. Ward, lord nadkomisarz jońskich wysp, który z Konstantynopola przybył do Aten, był u Jéj król. Mości na audyencyi, a drugiego dnia do król. stołu wezwany. Pana hrabię Bacciocchi, mistrza ceremonii Ludwika Napoleona, który powracając w nadzwyczajnej misyi z Egiptu, wstąpił do Aten, przyjmowała królowa również łaskawie i wezwała go razem z lordem nadkomisarzem do król. stołu. Hrabia Bacciocchi opuścił nazajutrz Ateny i udał się w dalszą drogę do Konstantynopola. *(P. Z.)*

Turcya.

(Litogr. „koresp. austr." o sprawie pożyczki tureckiej.)

Według doniesień z Konstantynopola i równoczesnych wiadomości z Londynu i z Paryża postanowił rząd Porty stanowczo nieratyfikować pożyczki kontrahowanej w Paryżu i w Londynie przez księcia Kallimachi ambasadora tureckiego we Francyi.

Rzecz naturalna, że ta decyzya na obydwóch największych europejskich placach giełdowych nadzwyczajną wywołała senzacyę. — Dziennik *Journal de Constantinople* dał w ogóle zapewnienie, nim jeszcze zapadła stanowcza decyzya Porty, że jakkolwiek ta decyzya wypadnie, jednak Porta niezaniedba dopełnić z poświęcającą lojalnością wszystkich zobowiązań wynikających z przedwczesnego zawarcia pożyczki.

Charakter turecki ma jak wiadomo tyle wrodzonej uczciwości dla każdego rodzaju interesów pieniężnych, iż się spodziewamy, że się nieskończy tylko na tem przyrzeczeniu, ale że rząd turecki rzeczywiście użyje wszelkich środków, aby temu przyrzeczeniu zadość uczynić.

Jestto rzecz wielkiej wagi i nietylko dla mocarstw bezpośrednio interesowanych, lecz dla kontynentu w ogóle, ponieważ jest ogólnym i solidarnym interesem, aby starannie unikano wszelkiej sposobności do konfliktów w Oryencie i ponieważby takie zajście tem bardziej było godnem pożałowania, gdyby powstała z winy samego rządu tureckiego. Z przyjemnością dowiadujemy się w tym względzie, że kroki poczynione dotychczas w Konstantynopolu zdolne są uśmierzyć wszelką obawę tego rodzaju. *(L. k. a.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Madryt, 28. października. Jéj Mość królowa mianowała Jego królewicz. Mość księcia Parmy infantem Hiszpanii.

Turyn, 3. listopada. Zapewniają, że hr. *Balbo* złożył w ręce króla polecenie względem utworzenia ministeryum, które teraz stanowczo hrabi *Cavour* poruczono. — Redaktora dziennika *Armonia* skazano za artykuł względem ustawy o małżeństwie na 20 dni aresztu i zapłacenie 200 lirów kary pieniężnej.

Florencya, 2. listopada. Wysłani ze strony Austryi, Rzymu, Parmy i Modeny komisarze centralnej kolei żelaznej skończyli podróż inspekcyjną i powrócili już na miejsce swego przeznaczenia. Przesłuchywanie świadków w publicznym procesie Guerrazego toczy się od dni kilku. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Żółkiewskim.)

Żółkiew, 4. listopada. Według doniesień handlowych płacono od 16. do 31. października na targach w Bełzie, Krystynopolu, Lubaczowie i Żółkwi w przecięciu za korzec pszenicy 6r.52k.—7r.—8r.—8r.; żyta 5r.4k.—5r.12k.—6r.48k.—5r.24k.; jęczmienia 4r.12k.—4r.—4r.48k.—4r.48k.; owsa 2r.24k.—2r.24k.—3r.54k.—3r.; hreczki 4r.—3r.40k.—0—0; kartofli 2r.—1r.20k.—2r.24k.—2r.24k. Za cetnar siana 1r.—0—1r.2k.—56k. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 4r.12..— 4r.—6r.—7r.12k., miękkiego 3r.12k.—3r.30k.—5r.—5r.12k. Funt mięsa wołowego kosztował 2$^4/_5$k.—3$^3/_5$k.—3$^2/_5$k.—3$^3/_5$k. i garniec okowity 1r.6k.—1r.6k.—1r.20k.—1r.36k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 6—7. listopada.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	28	5	32
Dukat cesarski	„ „	5	34	5	38
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	36	9	39
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	51	1	52
Talar pruski	„ „	1	41	1	43
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	90	15	90	35

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6. listopada 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 6. listopada.)

Amsterdam l. 2. m. 160$^5/_8$. Augsburg 115$^3/_4$ l. uso. Frankfurt 115$^3/_8$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 170$^3/_4$ l. 2. m. Liwurna 112$^3/_4$ p. 2. m. Londyn 11.26. l. 3. m. Medyolan 115$^1/_2$. Marsylia 136$^1/_4$ l. Paryż 136$^1/_2$ l. Bukareszt 239. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 94$^1/_2$. lit. B. 109. Pożyczka z roku 1852 94$^1/_4$.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 5. listopada. o pół do 2. po południu)

Ces. dukatów stęplowanyhc agio 22$^1/_4$. Ces. dukatów obrączkowych agio 21$^3/_4$. Ros. Imperyały 9.25. Śrebra agio 15 gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. listopada.

Hr. Łoś Włodzimierz, z Narola. — PP. Bissachini Ferdynand, c. k. komisarz obwodowy, z Żółkwi. — Czacki Aleksander, z Krechowa. — Skolimowski Julian, z Dynisk.

Dnia 7. listopada.

Hr. Piniński Leonard, z Stanisławowa. — PP. Stecher Jan, c. k. komisarz obwodowy, z Turynki. — Nikorowicz Karol, z Stanisławowa. — Onyszkiewicz Fortunat, z Borasowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. listopada.

Hr. Poniatowski, do Tarnopola. — PP. Stecher Jan, c. k. komisarz obwodowy, do Turynki. — Tchorznicki Maksymilian, do Sambora.

Dnia 7. listopada.

PP. Bissachini Ferdynand, c. k. komisarz obwodowy, do Żółkwi. — Malczewski Juliusz, do Skwarzawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. i 7. listopada.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	28 1 75	+ 1$_0$	+ 9°	połud.-wschod.$_0$	pochm. mgła
2 god. pop.	28 1 28	+ 9°	+ 1°	„	„ ☉
10 god. wie.	28 1 28	+ 4°		cicho	„
6 god. zran.	28 1 48	+ 3,5°	+ 6,2°	połud.-wschod.$_0$	pochm. deszcz
2 god. pop.	28 2 78	+ 6,2°	— 1°	„	„ „
10 god. wie.	28 3 08	0°		cicho	„ „

T E A T R.

Dziś: Przedst. niem.: „**Das Gefängniss.**"

Jutro: Przedst. niem.: „**Die Hochzeit des Figaro.**"

We Środę: Przedst. polsk.: „**Panna Seigliére.**"

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 6. listopada 1852 roku następujące pięć numera:

8. 76. 15. 9. 65.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 20. listopada i 4. grudnia 1852.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*